Cena egzemplarza 25 Øre

POLACY W DANJI

Ilustrowany miesięcznik, poświęcony sprawom wychodźtwa polskiego w Danji
Organ Związku Polaków i Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Danji
Cześć Ojczyźnie!

NR. 1 | STYCZEŃ 1935 R | ROK III

HARCERSTWO POLSKIE ZAGRANICĄ

Jedynym ruchem młodzieży, obejmującym swym zasięgiem wszystkie tereny emigracji i mniejszości polskich we wszystkich częściach świata — jest polskie harcerstwo, które dzięki swej organizacji i liczbie jest jednym z najpoważniejszych członków światowego skautingu.

Ideologja organizacyj samokształceniowych i samowychowawczych młodzieży polskiej, której myślą przewodnią była miłość ojczyzny i pragnienie jej wyzwolenia, sprawiła, że w Polsce skauting znalazł przygotowany i podatny grunt.

Początki polskiego ruchu harcerskiego przypadają na r. 1908. Od tej daty należy zanotować stały i niezmiernie szybki jego rozwój, mimo długich lat zawieruchy wojennej, w czasie której harcerz polski walczył o całość i granice Rzplitej.

Mimo swej przynależności do międzynarodowego ruchu skautowego — posiada harcerstwo polskie swoiste cechy, różniące je dość znacznie od skautingu innych krajów. Surowe prawa i przepisy wewnętrzne, niepozwalające być może na rozrost organizacji do rozmiarów miljonowych — stwarzają z harcerstwa związek, grupujący do pewnego stopnia elitę najmłodszej polskiej generacji.

Ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w kraju harcerstwo emigracyjne nie jest i nie może być związane żadnemi więzami organizacyjnemi, utrzymuje natomiast ścisły kontakt duchowy, oparty na jednakowych założeniach ideowych. Organizacyjnie harcerstwo polskie na emigracji nie jest jednolite i rozpada się na tyle organizacyj, w ilu państwach istnieje. Podkreślić należy, że na wszystkich terenach harcerstwo polskie pracuje jawnie i jest w ścisłym kontakcie z narodowemi organizacjami skautowemi danego kraju, a często również wchodzi w skład tych organizacyj.

Ostatnie lata przyniosły żywiołowy rozwój harcerstwa polskiego we Francji. Gęste skupienia ludności polskiej w okręgu Lille pozwoliły stworzyć najsilniejszy ośrodek pracy harcerskiej w postaci »Okręgu Północnego Harcerstwa Polskiego we Francji.« Oprócz powyższego okręgu harcerstwo we Francji stworzyło silne ośrodki w Alzacji i Lotaryngji oraz w środkowej Francji i okolicach Paryża. Ogólna ilość polskich drużyn harcerskich we Francji wynosi około 150, przyczem drużyna jest samodzielną jednostką pracy, liczącą od 200 do 50 członków. Do drużyn należy przeważnie młodzież robotnicza.

Harcerstwo polskie cieszy się we Francji uznaniem społeczeństwa polskiego i francuskiego, utrzymuje przyjacielskie stosunki ze skautowemi organizacjami francuskiemi oraz posiada swój statut, zalegalizowany przez władze administracyjne francuskie.



Polski Minister Spraw Zagranicznych, p. Józef Beck, u Premjera Danji, p. Stauninga (patrz artykuł na stronie 8)

W sąsiadującej z Francją — Belgji życie harcerskie dopiero w 1934 roku, opierając się o silne harcerstwo polskie we Francji, zaczęło rozwijać się pomyślnie i liczy obecnie 35 drużyn. W ostatnich latach powstały również drużyny harcerskie w Holandji i Danji.

Poważnym terenem pracy harcerskiej jest czeski Śląsk Cieszyński, gdzie istnieje obecnie 50 drużyn harcerskich, grupujących przeważnie młodzież robotniczą i górniczą. Na Łotwie harcerstwo polskie nie stanowi odrębnej organizacji. Istnieją tam tylko drużyny polskie, należące do łotewskiej Centralnej Organizacji Skautowej. Mimo to harcerstwo nasze stanowi dość liczną grupę, reprezentowaną przez 30 drużyn, czyli około 12 proc. ogólnej ilości skautów i skautek wszystkich narodowości na Łotwie.

Z pozostałych państw Europy należy jeszcze wymienić Rumunję (10 drużyn polskich), Austrję i Estonję. Poza Europą harcerstwo polskie rozwija się w Chinach (Charbin), Kanadzie, Brazylji, Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Szczególnie rozwój harcerstwa w St. Zjednoczonych zasługuje na uwagę, w ostatnim bowiem roku rozpoczęło się tam masowe tworzenie drużyn polskich, przy poszczególnych organizacjach starszego społeczeństwa z Narodowym Związkiem Polaków na czele, licząc dziś ponad 50 tys. członków.

Jedyną bolączką polskiego harcerstwa za oceanem jest brak wykwalifikowanych instruktorów — to też rzadcy goście - harcerze z Polski są przyjmowani z niebywałym entuzjazmem. — Z wielką też radością należy powitać budowę harcerskiej Szkoły Instruktorskiej w St. Zjedn., budowanej na wzór Szkoły w Buczu na Śląsku, z właściwym amerykanom rozmachem.

Zarysowane rozmiary ruchu harcerskiego na emigracji świadczą o popularności i zrozumieniu ideowych podstaw organizacji przez młodzież wychodźczą. **Harcerstwo jest jednym z najskuteczniejszych środków utrzymania polskości wśród młodych na obczyźnie.** Winni to zapamiętać sobie głęboko wszyscy rodzice-Polacy w Danji i zgłosić swoje dzieci do istniejących drużyn. Tam, gdzie niema dotąd polskich drużyn harcerskich, należy je utworzyć w najbliższym czasie przy pomocy dojeżdżającego nauczyciela. Jest to zadanie pilne i niesłychanie ważne.

RZECZPOSPOLITA

Stopami wparta w Tatr granit,
w przestrzeń Bałtyku odkrytą
wyciągasz ramiona swe mocne,
Rzeczpospolito!

Roztaczasz skrzydła swe żywe
na Beskid i śląskie kominy,
na wszystkie Swe dzieci i syny
własną wolnością szczęśliwe!
I niebem i ziemią płyniesz,
pulsujesz coraz to głośniej —
prężysz się w Mocy i Czynie
i w oczach naszych — rośniesz!

I wołasz — pól życiem i lasów,
hartem kilofa i kosy —
łomotem warczących motorów
i transmisyjnych pasów,
dźwigów portowych i szybów —
— Wołasz tysiącem głosów
na trudy i na wytrwanie,
na wyścig Pracy ofiarnej —
— A głos Twój, gdy w sercach zostanie,
w siły się zmieni mocarne.

— Ty wydźwignięta ofiarą,
Spełnieniem jesteś i Celem
i wspólnem prawem i wiarą!
— Rzeczywistością wspaniałą,
własnym rozkazem zdobytą!
— Z krwi bohaterów wyrosłą
Potęgą wielką i wzniosłą,
Rzeczpospolito!

Janina Zabierzewska.

DLA POWODZIAN

Brazylijski Departament Kawy (Departamento do Cafe) ofiarował dla powodzian w Polsce 30.000 kg. kawy wartości 200.000 zł.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż przewiezieniem tego ładunku zajęła się bezpłatnie fińska linja okrętowa Finlandja — Ameryka Południowa.

*

Z Nowego Yorku nadeszła poważna przesyłka odzieży o łącznej wadze 9.058 kg, zawierająca 15.773 sztuk ubrań, 2.922 sztuki bielizny, 1.183 par obuwia oraz 98 mtr. rozmaitego gatunku tkanin.

KOŚCIÓŁ W WOLNEJ OJCZYŹNIE

Rozbiory Polski pomiędzy Rosję, Prusy i Austrję były jednocześnie rozbiorami i rozdarciem Kościoła katolickiego jako jednolitej organizacji kościelnej w Rzeczypospolitej. Cierpienia naszej Ojczyzny w niewoli stały się jednocześnie cierpieniami i Kościoła, jego wiernych synów i córek.

Udział Kościoła w podtrzymywaniu ducha religijnego i narodowego zaznaczał się niejednokrotnie krwawemi prześladowaniami. W księgach męczeństwa zapisane są imiona obrońców wiary św. i polskości, zwłaszcza na Chełmszczyźnie, którzy woleli znieść najsroższe katusze, iść na katorgę sybirską, aniżeli sprzeniewierzyć się świętym ideałom, imiona matek polskich we Wrześni (Wielkopolska), które w obronie pacierza w języku ojczystym zniosły razy od żandarmów pruskich i ciężkie więzienia.

Na czele społeczeństwa polskiego postępowali jego przewodnicy duchowi, kapłani. W czasie uśmierzania powstania narodowego z r. 1863 zostało straconych za udział w powstaniu na terenie b. Królestwa Kongresowego 4 księży, 336 poszło na wygnanie w głąb Rosji i na Syberję, wysiedlono zagranicę 49 kapłanów. Nie mniejsze ofiary poniosło duchowieństwo katolickie na terenie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z rozkazu Murawjowa — Wieszatiela stracono tam 8 księży, a zgórą 600 poszło na wygnanie. Oprócz tego w więzieniach na miejscu przetrzymywano 403 księży. W późniejszych latach, aż do chwili otrzymania niepodległości, ciągle sypały się kary na duchowieństwo. W czasie t. zw. Kulturkampfu w b. zaborze pruskim więziono w Ostrowie prymasa Polski, arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, późniejszego kardynała.

Któż zresztą zliczy te wielkie ofiary, jakie złożyli Polacy w obronie swej wiary i ojczyzny. Tysiącletnia historja zatem złączyła ideały katolickie i narodowe w jedną nierozerwalną całość. I dlatego nawet na obczyźnie, gdzie płonie w sercach żywy ogień miłości wiary i polskości, tam żyje Polska, mimo obcej kultury i otoczenia.

* * *

Od pierwszych chwil naszej niepodległości rozpoczęła się intensywna praca również i nad odbudową życia katolickiego w Polsce. Działania wojenne zniszczyły kilkaset kościołów, nieraz wspaniałych, wiele instytucyj katolickich legło w gruzach. Mimo zniszczenia i zubożenia ludności, mimo walki z bolszewikami, w ciągu 16-tu lat naszej niepodległości wszystkie kościoły prawie zostały odbudowane, a nawet setki postawiono nowych razem z nowopowstałemi parafjami. Powstały setki zakładów wychowawczych, szkół różnego rodzaju, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. W związku z rozwojem Akcji Katolickiej mnożą się przy parafjach domy ludowe z sala-



Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Prymas Polski

Z dziejowego bólu polskiego zrodziło się wychodźtwo i powstały nasze mniejszości zagranicą. Dziś są one czynnikiem wielkości i znaczenia zmartwychwstałej ojczyzny. Dokonał tego duch ojców. Spotęgowała to wiara święta, z którą tułacze nasi poszli na wielkie pielgrzymstwo.

Tym duchem i tą wiarą stać będzie nadal nasza droga Polska zagraniczna.

August Kard. Hlond
Prymas Polski

mi odczytowemi, teatralnemi, kinami. Powstają też bibljoteki parafjalne, których sieć stale się zwiększa.

Wszystko to powstaje z ofiarności polskiego społeczeństwa katolickiego, które ma zrozumienie dla potrzeb Kościoła.

Większą jeszcze uwagę i troskę przykłada Episkopat Polski do urobienia i uświęcenia dusz. Wspaniale rozwija się Akcja Katolicka, współudział osób świeckich w apostolstwie Kościoła zatacza coraz szersze kręgi. Stowarzyszenia wchodzące w skład Akcji Katolickiej, t. j. stowarzyszenia mężów katolickich, kobiet i młodzieży, pokrywają już większość parafij naszego Państwa. Ilość młodzieży, zrzeszonej w związkach katolickich, przewyższa 300 tysięcy. Jednocześnie z Akcją Katolicką pracują katolickie związki dobroczynne p. n. »Caritas«, rozwijając niezwykle intensywną działalność w dziedzinie pomocy bezrobotnym i ubogim.

Życie organizacyjne Kościoła w Polsce utrwaliło się i wiele zyskało od czasu zawarcia konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Państwem Polskiem. Cała Polska została podzielona na 20 djecezyj rzymsko-katolickich, 3 grecko-katolickie, 1 ormiańsko — katolicką, oraz 1 biskupstwo polowe, które obejmuje całą armję lądową, morską i powietrzną. W Polsce została utworzona nuncjatura apostolska. Opatrzność dała nam tę wielką łaskę, że pierwszym nuncjuszem w odrodzonej Polsce był obecny Ojciec św. Pius XI, który u nas też otrzymał sakrę biskupią z rąk arcybiskupa warszawskiego. W kolegjum kardynalskiem jesteśmy reprezentowani przez dwóch kardynałów: J. Em. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolitę warszawskiego, i J. Em. ks. kard. Augusta Hlonda, arcybiskupa metropolitę gnieźnieńsko — poznańskiego, Prymasa Polski. Państwo Polskie reprezentowane jest przy Stolicy Apostolskiej przez swego ambasadora. Wszystkie sprawy, dotyczące stosunków Kościoła i Państwa, są uregulowane przepisami konkordatu, oraz osobnemi układami. Konstytucja Państwa przyznaje Kościołowi rz.-katolickiemu naczelne miejsce wśród równouprawnionych wyznań, przewiduje obowiązkowe nauczanie religji w szkołach powszechnych i średnich, przyznaje Kościołowi prawo rządzenia się własnemi ustawami, t. j. prawem kanonicznem.

Nad umocnieniem życia katolickiego w Polsce wydatnie również pracują zakony i stowarzyszenia religijne. Dążąc do odrodzenia duchowego Polski, księża Biskupi poczęli usilnie zalecać t. zw. rekolekcje zamknięte, budując w tym celu specjalne domy rekolekcyjne. Według obliczeń liczba osób, które w r. 1933 odprawiły w Polsce rekolekcje zamknięte, dosięgła 70.000. Jest to zatem już b. poważny wynik pracy.

NA ZLOT DO POLSKI!

Na I-szy Zlot Młodzieży z Zagranicy przybyło ze wszystkich ośrodków Polonji Zagranicznej do Polski przeszło 4.000 młodzieży polskiej. Po krótkim pobycie w Polsce młodzież ta powzięła w czasie obrad zlotowych uchwałę o dorocznych Zjazdach Delegatów i dorocznych Zlotach Młodzieży w Polsce.

Dział Młodzieży Światowego Związku Polaków z Zagranicy, pragnąc wprowadzić w życie powziętą uchwałę, postanowił zorganizować w lipcu 1935 roku II. Zjazd Delegatów i II-gi Zlot Młodzieży Polskiej w Zagranicy. Nadszedł czas, by rozpocząć prace przygotowawcze.

W styczniu winny wszystkie zarządy S. M. P. w Danji w ścisłem porozumieniu z PP. Opiekunami wyłonić Komitety Wycieczkowe, oraz urządzić zebrania członków, informujące o postanowieniach I. Zlotu Młodzieży i korzyściach, jakie przyniósł pobyt w kraju uczestnikom I Zlotu (patrz sprawozdania w miesięczniku »Polacy w Danji«).

Organizatorom zależy na tem, by na II-gim Zlocie Młodzieży zebrało się conajmniej 10.000 osób ze wszystkich terenów zagranicznych. Należy nakłaniać młodzież już od dziś do oszczędzania pieniędzy na podróż do Polski. Koszt pobytu i zwiedzenia kraju będzie skalkulowany możliwie najtaniej i podany w niedługim czasie. Uczestnicy II-go Zlotu Młodzieży z Zagranicy wezmą udział w obradach i pogłębią na nich uchwały I-go Zlotu Młodzieży, dotyczące programu ich prac zagranicą.

Dział Młodzieży Światowego Związku Polaków ułatwi uczestnikom zwiedzanie ważniejszych miast polskich, miejsc historycznych, ośrodków przemysłu i uzdrowisk oraz urządzeń obozów letnich stałych i wędrownych. Podróż ta będzie tak pomyślana, by była prawdziwie najpiękniejszem wspomnieniem dla młodego Polaka z Zagranicy. Jedźcie w tym roku jak najliczniej, jedźcie wszyscy, by własnemi oczami ujrzeć postęp prac Waszej Potężnej Macierzy, która kroczy dziś w jednym szeregu z Mocarstwami Świata!

Witać Was będzie młodzież, wychowana w Niepodległej Rzeczypospolitej pod rządami Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rada Opiekuńcza
Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej
w Danji

MALARZ DUŃSKI O POLSCE

Szczerym przyjacielem Polski jest znakomity duński artysta-malarz Aage Roose, żonaty z Polką, p. Wandą ur. Rejchman, również artystką-malarką. Oboje interesują się żywo naszem pisemkiem: ostatnio p. Wanda Roose wykonała bezinteresownie winietę do pierwszej strony numeru gwiazdkowego.

Poprosiliśmy p. Aage Roose, by podzielił się z czytelnikami »Polaków w Danji« swemi wrażeniami z pobytu w Polsce w r. 1930.

— Jak długo byli Państwo w Polsce? — zapytujemy miłego i sympatycznego artystę.

— Byliśmy w Polsce około 14 dni, z tego 10 dni w Krakowie, który był głównym celem podróży. Zwiedzaliśmy pilnie muzea i interesujące kościoły krakowskie oraz — rzecz jasna — wspaniale położony zamek królewski na Wawelu. Przemierzaliśmy codziennie wzdłuż i wszerz to piękne miasto, bogate w ciekawe zabytki historyczne, które w najmniejszym stopniu nie zawiodło moich wysoko napiętych oczekiwań. Czuliśmy się tam bardzo dobrze i spotykaliśmy wszędzie miłych i uczynnych ludzi.

— Czy rysował Pan dużo w Krakowie? — pytamy dalej.

— Rysowałem prawie codzień przed południem, odpowiada p. Roose, na Rynku Krakowskim, głównie kobiety w ich malowniczych strojach, był to zachwycający widok. Za następnym razem, gdy znów będę w Polsce, zamierzam malować.

— Co Pan sądzi o malarstwie polskiem? — pytamy nakoniec.

— Najsilniejsze wrażenie zrobiło na mnie starsze malarstwo polskie, o tematach historycznych i narodowych.

Z Krakowa udaliśmy się na trzy dni do Zakopanego. Podróż w Tatry polskie była najpiękniejszą, jaką kiedykolwiek odbyłem. Śliczny kraj-obraz, ciekawe budowle i wspaniałe typy.

Marzeniem mojem jest ponowny, dłuższy pobyt w Polsce.



Targ w Krakowie / drzeworyt / Patrz artykuł: Malarz duński o Polsce.

NOWA POLSKA

Gdyby tak było komuś danem spojrzeć na Polskę z lotu ptaka powiedzmy już nie w dniu 11 listopada r. 1918, ale w pierwszych latach jej państwowego konsolidowania się i spojrzeć na nią teraz, po latach szesnastu — ten bodaj że nie poznałby jej. Tyle w owym krótkim okresie czasu uczyniono.

Wystarczyłoby wymienić choćby jedną Gdynię, w r. 1924 jeszcze nędzną wioską kaszubską, a dziś jeden z największych pod względem tonnażu i znakomitych urządzeń portów Bałtyku, aby usprawiedliwić naszą dumę. Ale, jeśli mowa o Pomorzu, niepodobna pominąć milczeniem zeuropeizowania zaniedbanego zupełnie przez poprzednich gospodarzy półwyspu Helu, budowy na nim portów rybackich i kąpielisk morskich, autostrad (od Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry) i t. d. i t. d

Dotyczy to samego wybrzeża, które połączono ze stolicą, jako sercem całego kraju, najdogodniejszą i najszybszą komunikacją kolejową, a z centrem polskiego przemysłu kopalnianego i hutniczego, bo z Zagłębiem Węglowem na Górnym Śląsku, nową bezpośrednią kolejową magistralą.

W administracyjnym ośrodku Śląska wzniesiono cały szereg nowych budynków, z których wymienimy choćby tylko gmach Sejmu Śląskiego i Urzędu Wojewódzkiego.

Stolicę Polski — Warszawę ozdobiły w ciągu tego okresu liczne gmachy monumentalne, wzniesione na pomieszczenie biur ministerstw, instytucyj samorządowych, społecznych, naukowych i finansowych.

Dość wymienić nowe gmachy Ministerstw: Komunikacji przy ul. Chałubińskiego, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Alei Szucha; przy tej samej alei — Najwyższą Izbę Kontroli Państwa i w pobliżu, przy ulicy 6 Sierpnia, potężny blok gmachów Ministerstwa Spraw Wojskowych; wreszcie Ministerstwo Poczt i Telegrafów przy ul. Poznańskiej.

Z liczby odbudowanych pałaców wymienić należy: Staszica i Mostowskich, pałac Saski — siedzibę Sztabu Generalnego, tudzież pałace: Brühla — na pomieszczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Prymasowski dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pałac Dückerta »Pod czterema wiatrami« — dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; olbrzymie bloki Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowego Banku Rolnego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń przy ulicy Kopernika i Ubezpieczalni Społecznej (Z.U.P.P.) na ul. Ludnej oraz Związku Zawodowego Kolejarzy z salą teatru »Ateneum« na wybrzeżu Kościuszkowskiem i t. d.

Przedsięwzięto też budowę Centralnego Dworca Kolei i Średnicowej Linji Kolejowej oraz nowego mostu żelaznego przez Wisłę.



Nowa Warszawa: Kolonja Lubeckiego

Inicjatywa prywatna wzniosła przy placu Napoleona 16-to piętrowy drapacz nieba w stylu amerykańskich »skyscraper'ów«, własność połączonych towarzystw ubezpieczeń: polskiego pod nazwą »Przezorność« i angielskiego »Prudential«.

Na peryferjach stolicy powstały licznie zaludnione całe nowe dzielnice, z których największa, »Żoliborz«, liczy już do 60.000 mieszkańców. Dalej idą kolonje: Staszica, Lubeckiego, Grottgera, Sadyba na Czerniakowie i inne. Przedmieścia: Mokotów, Grochów, Powązki, Koło zabudowane zostały blokami kolonij spółdzielczych, których wiele powstało dookoła Warszawy, w promieniu do 30 km.

Rozbudowa stolicy i tempo, w jakiem jest prowadzona, są przykładem tego, co się dzieje na prowincji, na całym terenie Rzeczypospolitej.

Franciszek Galiński.

ZLOT HARCERZY W POLSCE

W czasie od 11 do 24 lipca 1935 odbędzie się w Spale jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Wezmą w nim udział harcerze polscy od 13-go roku życia, starszyzna harcerska i b. harcerze, następnie **harcerze polscy z zagranicy** i wreszcie delegacje skautingu z różnych krajów.

Harcerze polscy w Danji! Oszczędzajcie na podróż do Polski!

MIKOŁAJ KOPERNIK

Wiek XV — to wiek odkryć i wynalazków. On to widział wiekopomną podróż Kolumba i poznał rzeczywistą budowę kuli ziemskiej, dotychczas za płaszczyznę uważanej. Inne wielkie odkrycie, dotyczące ustroju świata, zawdzięcza nauka naszemu rodakowi, **Mikołajowi Kopernikowi**, o którym znany wiersz powiada:

»Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię,
Polskie wydało go plemię«.

Kopernik wykazał, że ziemia nie jest środowiskiem, koło którego wszystko się obraca, ale tylko jedną częścią olbrzymiego dzieła Bożego, jakiem jest wszechświat.

Nauka Kopernika zadała cios stanowczy astrologji, t. j. nauce wróżenia z gwiazd, bo gdy się okazało, że ciała niebieskie nie dlatego istnieją, by służyły ziemi, musiała się rozwiać wiara w ich wpływ na losy jej mieszkańców.

Mikołaj Kopernik urodził się dn. 19 lutego 1473 r. w Toruniu, dokąd

się ojciec jego przeniósł z Krakowa. Rodzina Koperników pochodziła ze Śląska, ze wsi Kopernik; po zamieszkaniu w Krakowie otrzymała mieszczaństwo.

Sierota od 10 roku życia, zostawał Mikołaj na opiece wuja, biskupa warmińskiego, Łukasza. Od lat najmłodszych oddawał się z zapałem nauce. Ukończywszy szkołę początkową, pojechał do Krakowa; w uniwersytecie wstąpił na wydział sztuk wyzwolonych[1]), słuchając ze szczególną ochotą matematyki i astronomji, którą wykładał słynny Wojciech z Brudzewa.

Mistrz poznał zdolności wychowańca i poza szkołą chętnie z nim przestawał, biorąc go za pomocnika w swoich pracach.

W r. 1497 Mikołaj udał sie do Padwy i Bononji[2]), gdzie w dalszym ciągu oddawał się matematyce, astronomji i medycynie. Po dwóch latach nauki tak przewyższył swoich mistrzów, że polecono go papieżowi Aleksandrowi VI na profesora uniwersytetu rzymskiego. I tu, w Rzymie, w stolicy państwa chrześcijańskiego, młodziutki, zaledwie 27-letni Polak wykłada najtrudniejszą z nauk. Porywający wymową, zachwycał słuchaczów.

*

Nauczając innych, sam Kopernik doskonalił się w sztuce lekarskiej. W r. 1504 powrócił do Krakowa; za namową wuja poświęcił się stanowi duchownemu, został kanonikiem warmińskim i przybocznym lekarzem biskupa. Zamieszkał odtąd we Frauenburgu i gorliwie oddał się pracy, połączonej z nowym zawodem.

Jako kanonik brał udział w sejmach i sejmikach i gorąco na nich po polsku przemawiał. Kiedy nieprawnie zajęli krzyżacy część zamków i grodów, należących do biskupstwa warmińskiego, Kopernik zaniósł skargę do sejmu i niesłusznie wydartą własność odebrał.



Pomnik M. Kopernika przed Ratuszem na Rynku Staromiejskim w Toruniu

Pracując dla dobra publicznego, nie chciał jednak przyjmować żadnych urzędów, spokojnie przemieszkiwał we Frauenburgu, oddając się służbie Bożej i niosąc ulgę ubogim, których nietylko wspierał radą lekarską, lecz i zasilał datkami.

Dla Frauenburga wymyślił machinę w rodzaju dzisiejszych wodociągów, służącą do zaopatrywania w wodę domów miasta.

Wszystkie chwile, wolne od zajęć obowiązkowych, poświęcał ukochanej nauce. Na dachu mieszkania swego urządził obserwatorjum i całe noce spędzał tam, wpatrując się w niebo, obliczając bieg gwiazd. Tam poznał prawdziwy układ świata, tam powstało jego wiekopomne dzieło: »O obrotach ciał niebieskich«.

*

Trudną była praca Kopernika; sam musiał sobie sporządzać narzędzia, potrzebne przy doświadczeniach, do wszystkiego dochodzić własną pracą i mozołem.

Tymczasem ludzie, widząc dziwaczne, jak im się wydawało, »praktyki« uczonego, zaczęli dziwy o nim opowiadać.

Ale uczony nie zrażał się ludzkiem gadaniem. Przez lat kilkanaście pracował wytrwale nad swojem odkryciem, dzieląc się spostrzeżeniami z uniwersytetem krakowskim. Sława Kopernika sięgała jednak poza granice kraju. Słynny w Niemczech profesor matematyki, Jerzy Retyk, posłyszawszy o odkryciu polskiego mędrca, przyjeżdżał do Frauenburga, żeby się zapoznać z nauką Kopernika. Ulegając usilnym żądaniom przyjaciół, uczony zgodził się na wydanie swego dzieła. Poprzedził je listem do papieża Pawła III.

W tym samym roku 1543, kiedy księga »O obrotach ciał niebieskich« wyszła z druku, twórca jej umarł.

Ale tacy ludzie nigdy nie umierają całkowicie. Praca ich nie ginie, a imię jest nieśmiertelne.

Po wielu miastach wzniesiono wielkiemu astronomowi posągi i na cześć jego wybito medale pamiątkowe. Na pomniku, wzniesionym w kościele uniwersyteckim św. Anny w Krakowie, czytamy napis:

M. Kopernik
Ojczyzny, Miasta, Akademji
Ozdoba, zaszczyt, chwała.

Możemy się słusznie chlubić takim mężem; Kopernik jako prawy syn Polski kochał ojczyznę, co się przebija w całem jego życiu, w pismach, w mowach sejmowych.

H. Orsza.

[1]) Sztukami wyzwolonemi zwano: gramatykę, retorykę, dialektykę, arytmetykę, astronomję, geometrję i muzykę. Nazywano je wyzwolonemi dla odróżnienia od rzemiosł.
[2]) Miasta włoskie.

DRUGI DOM POLSKI W DANJI

Przez długie lata my Polacy w Danji oddawaliśmy się w opiekę obcym, składaliśmy im datki i ofiary, za które obok kościołów postawili piękne domy parafjalne, ale w nich (za wyjątkiem kilku zaledwie parafij) organizacje polskie przytułku nie mają.

Późno zrozumieliśmy, że tylko pod własnym dachem, we własnym domu, będziemy mogli rozwijać swobodnie działalność narodową, oświatowo-społeczną i towarzyską.

W roku 1933 Polacy w Nakskov nabyli dom na własność. W numerze niniejszym zamieszczamy listę członków Związku Polaków w Nykøbing F., którzy złożyli udziały na kupno domu w Nykøbing. Czyn ich zasługuje na gorące uznanie i naśladowanie.

Lista udziałowców:

Antoni Knop kd. 50.—; Karol Miotła kd. 100.—; Michał Łuciw kd. 125.—; Andrzej Kocemba kd. 100.—; Franciszek Treskiewicz kd. 50.—; Marja Latska kd. 50.—; Anna La-

lik kd. 100.—; Józef Górka kd. 50.—; Władysław Zych kd. 100.—; Jan Nowicki kd. 100.—; Konstanty Małachowski kd. 100.—; Jakób Dyja kd. 100.—; Walenty Romański kd. 100.—; Marja Kluczna kd. 50.—; Albert Drżał kd. 100.—; Katarzyna Czapla kd. 100.—; Jan Furman kd. 100.—; Michał Hrab kd. 2.—; Marcin Maj kd. 50.—; Marcin Motyka kd. 50.—; Katarzyna Juszkiewicz kd. 100.—; Józef Janowski kd. 120.—; Władysław Ostrowski kd. 50.—; Wasyl Kocułap kd. 50.—; Piotr Iwankow kd. 100.—; Franciszek Kędzior kd. 1000.—; Władysław Joński kd. 100.—; Piotr Gondek kd. 50.—; Stanisław Karasiński kd. 100.—; Franciszek Woś kd. 50.—; Franciszek Kania kd. 25. -; Józef Janas kd. 50.—; Helena Humeniuk kd. 10.—.

Razem kd. 3.382.—.

Prezes Związku Polaków, Okręg Nykøbing F.

Podp. Józef Kurek.

Z POLSKI

Wizyta Prezydenta Senatu gdańskiego

Dn. 7-go b. m. przybył do Warszawy z wizytą oficjalną nowy Prezydent Senatu w. m. Gdańska A. Greiser w towarzystwie senatora Hutha. Przedstawiciele w. m. Gdańska wizytowali premjera prof. L. Kozłowskiego, ministra J. Becka, przyjęci byli również przez Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego w Spale i przez Marsz. Piłsudskiego.

Wizyta Prezydenta w. m. Gdańska A. Greisera jest wyrazem kontynuowania polityki bezpośredniej współpracy i porozumienia pomiędzy w. m. Gdańskiem a Rzplitą Polską, jaka zapoczątkowana została przez poprzednika p. Greisera, Prezydenta Rauschinga. Polityka ta znalazła swój wyraz w szeregu umów dwustronnych pomiędzy w. m. Gdańskiem a Rządem Rzplitej. Nowa polityka porozumienia dała wolnemu miastu wielkie korzyści materjalne. Obroty portu gdańskiego w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie się zwiększyły i zwiększają się w dalszym ciągu.

W enuncjacjach swoich w Warszawie Prezydent A. Greiser wynurzył dobrą wolę Senatu w. m. Gdańska w kontynuowaniu polityki porozumienia z Polską, zaznaczył, że Gdańsk jest miastem o ludności niemieckiej, że jednak »Senat gdański wyznaje zasadę, iż **przynależności narodowej nie da się zmienić**, dlatego nie zamierza niemczyć ludności polskiej na terytorjum wolnego miasta«.

Przebudowa S/S "Kościuszko"

S/S »Kościuszko«, chwilowo wycofany z linji amerykańskiej, oddany został do stoczni w Gdańsku, gdzie przeprowadzana jest kapitalna przebudowa statku z dostosowaniem do nowoczesnych wymagań komfortu podczas podróży morzem. Na dziobie okrętu zbudowano dwie nowe obszerne sale, dwie małe sale na okręcie przerobiono na jeden duży salon, przerobiono również jadalnię, zastępując duże stoły małemi, 6- i 8-osobowemi. We wszystkich kabinach przeprowadzono remont, a niektóre przerobiono gruntownie, przyczem w każdej kabinie będzie woda bieżąca zimna i gorąca. Ulepszono również system wentylacji.

W 1935 r. z początkiem marca S/S »Kościuszko« odbędzie podróż do Stanów Zjednocznych, poczem w dniach 5—29 kwietnia uda się z wycieczką na południe. Następnie S/S »Kościuszko« odbędzie jeszcze parę podróży do Ameryki.

W początku września na trasie Gdynia — Kopenhaga — Halifax — Nowy Jork odbędzie swą pierwszą podróż nowy, ostatnio spuszczony na wodę, M/S »Piłsudski«.

Podróż „Daru Pomorza"

Statek szkolny »Dar Pomorza« przybył w połowie bież. miesiąca do portu Honolulu. Kapitan statku doniósł depeszą, iż na statku wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.

Wobec wcześniejszego przybycia »Daru Pomorza« do Honolulu, aniżeli było to przewidziane, nastąpi prawdopodobnie wcześniejsze przybycie statku do portu japońskiego Yokohama.

Kanadyjskie bizony w Polsce

Do Polski przybyły bizony z Kanady, ofiarowane Panu Prezydentowi Mościckiemu przez Polaków, zamieszkałych w Ameryce.

Bizony umieszczono w rezerwacie leśnym w Spale. Ofiarodawcy wręczyli ponadto Panu Prezydentowi księgę pamiątkową.

Wyślij dziecko swoje na wakacje do Polski!



Pan Lauritz Andersen. Nowy Konsul Honorowy Polski w Odense. Właściciel wielkiej firmy węglowej.

RUCH ORGANIZACYJNY

Związek Polaków

Światowy Związek Polaków nadesłał na ręce Zarządu Głównego Z. P. w Danji życzenia świąteczne i noworoczne następującej treści:

Z oddalonej przestrzenią, bliskiej sercem Ojczyzny najlepsze życzenia Wesołych Świąt i pomyślnego Nowego Roku wielkiej 8-mio miljonowej rodzinie polskiej zagranicą przesyła Światowy Związek Polaków z Zagranicy

Dyrektor (—) S. Lenartowicz   Prezes (—) Wł. Raczkiewicz

Kartka wykonana została bardzo artystycznie: w górnym rogu Gwiazda, w dolnym Opłatek wigilijny, przepasany wstążką o barwach narodowych.

Okręg Nivaa

Utartym zwyczajem i w roku bieżącym, w dniu 5 b. m., tutejszy Związek urządził Obchód Gwiazdkowy dla dzieci. Najpierw zaznaczyć trzeba, że członkowie zarządu pp. A. Plichta i W. Moryc uczynili wszystko możliwe, aby się wystarać o fundusz na pokrycie kosztownej zabawy. Zapukano nawet do niektórych kupców duńskich, którzy prośbie nie odmówili. A jak się Duńczycy odnoszą do polskich uroczystości i akcji wysyłania dzieci do Polski na czas wakacyj, niech świadczy fakt następujący: nauczycielka tutejszej szkoły, p. Jakobsen, przybyła do zarządu Związku, złożyła kor. d. 5.— na gwiazdkę dla dzieci i zapisała się na listę ofiarodawców na wysłanie dzieci polskich na wakacje do Polski.

Na uroczystość gwiazdkową przybyło prócz Rodaków dużo Duńczyków. Pociągają ich szczególnie polskie »Jasełka«, odgrywane przez dzieci polskie, których wyuczyła tym razem znów p. R. Heinzówna. Jasełka wypadły bardzo dobrze, przeplatane śpiewem polskich kolend, do których przygrywała muzyka. To też zebrani nagrodzili małych artystów hucznemi oklaskami.

Potem ruszono wkoło pięknie przystrojonego drzewka ze śpiewem kolend, do których przygrywała muzyka, a następnie przybył Gwiazdor, który zabawiał dzieci i rozdawał podarki. Dzieci zostały też ugoszczone czekoladą i rozdano im torebki z łakociami. Nastąpiła huczna zabawa aż do rana, w czasie której Krakowiak był tańczony kilka razy.

wk.

●

Zarząd Okręgu Nivaa składa wszystkim Szanownym Ofiarodawcom w Nivaa, którzy tak chętnie złożyli datki w sumie 76,00 kd. na rzecz powodzian w Polsce, najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem »Bóg zapłać!«

POLSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W KOPENHADZE

W dniu 22 grudnia przybył do Kopenhagi polski Minister Spraw Zagranicznych, pan Józef Beck, z Małżonką. Minister Beck zamierzał spędzić urlop świąteczny w Kopenhadze, aby oderwać się od swoich licznych zajęć, wypocząć a zarazem poznać kraj duński, dla którego żywi prawdziwą sympatję i który go, jak wszystkie kraje położone nad Bałtykiem, ogromnie interesuje.

Na dworcu w Kopenhadze pp. Beckowie byli powitani przez pp. Posłostwa Sokolnickich wraz z personelem Poselstwa in corpore. Panie ofiarowały pani Jadwidze Beckowej piękną wiązankę kwiatów. Aczkolwiek wizyta p. Ministra Becka w Kopenhadze nosiła charakter całkowicie prywatny, został on przyjęty wraz z p. Posłem Sokolnickim w dniu 23 grudnia (wbrew dworskim zwyczajom w niedzielę) przez J Królewską Mość Króla Chrystjana X na specjalnej audjencji.

Prócz tego p. Minister Beck był przyjęty przez p. Premjera Stauninga oraz odwiedził kierownika duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Szambelana Bernhoffta.

Czas świąteczny spędzili pp. Beckowie na wypoczynku, który się im słusznie należał po trudach i zajęciach w Warszawie.

W dniu 29 grudnia odbył się w Poselstwie wielki raut, na którym pp. Beckowie mogli się zetknąć z najwybitniejszymi przedstawicielami społeczeństwa duńskiego oraz kolonji polskiej w Kopenhadze.

Otrzymawszy w Kopenhadze zaproszenie od szwedzkiego Ministra Spraw Zagranicznych, pan Pułkownik Beck udał się w dniu 30 grudnia na pare dni do Stockholmu.

Odjeżdżających Ministrostwa żegnało Poselstwo Polskie w Kopenhadze z państwem Sokolnickimi na czele, przedstawiciele duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Poselstwa Szwedzkiego oraz prasy miejscowej.

Wizyta pp. Becków w Kopenhadze zrobiła głębokie wrażenie na tych wszystkich, którzy mieli zaszczyt zetknąć się z nimi. Powaga, mądrość i uprzejmość pana Ministra Becka, humor i inteligencja jego czarującej Małżonki, podbiły sobie serca i umysły wszystkich. Polacy zwłaszcza byli dumni, iż mają szczęście posiadać takiego Ministra i taką Ministrową Spraw Zagranicznych, którzy godnie reprezentują zarówno stare tradycje polskiego obyczaju jak i nowe pokolenie czynu odrodzonej Ojczyzny.



Grupa członków Z. P. i S. M. P. w Haderslev.
Po lewej stronie stoi p. naucz. Paweł Wawrzyczny, po prawej — p. sekretarz Franciszek Garyga

Okręg Kopenhaga

Obchód »Choinki Polskiej« odbył się w drugie Święto w lokalu Z. P. przy niezwykle licznym udziale Rodaków. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. Minister Sokolnicki, który przemówił w pięknych słowach do zebranych dzieci i młodzieży. Obecni byli również p. Sekretarz J. Iwaszkiewicz i p. Referent B. Rediger. Przemówienie powitalne wygłosił dzielny prezes Związku, p. Wincenty Antczak, a chór »Polonia« wykonał szereg kolend, w tem kilka na 2 głosy. Następnie odśpiewano wspólnie kilka kolend polskich, odbyło się obdarowanie dzieci łakociami i wzajemne obdarowanie się przez młodzież oraz wspólna czekolada — dla dzieci, kawa — dla starszych. Po kawie rozpoczęła się zabawa.

W czasie obchodu wręczono liczne upominki od członków chóru »Polonia« opiekunowi chóru, p. Redigerowi, który dziękował wzruszony za dowody wdzięczności i przywiązania.

Okręg Ringsted

Zebranie Związku Polaków Okręgu Ringsted odbyło się dnia 15. 12. 1934. Zebranie zagaił prezes Z. P. p. Gargaś, poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Wybrano jednogłośnie p. nauczyciela Mizgajskiego. Następnie p. Gargaś przedstawił sprawozdanie z pracy w roku ubiegłym. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, oraz wyrażono uznanie za owocną i ofiarną pracę dla Związku. Po przerwie odbyły się wybory nowego zarządu:

Prezes: Buzowski Wincenty;
Zast. prezesa: Mazgaj;
Skarbnik: Mrozik;
Sekretarz: Trzepacz;
Sztandarowy: Trzepacz;
Rewizorzy: Boksa, Mortensen, F. Trzepacz.

Opiekunem młodzieży wybrano jednogłośnie dzielnego p. Gargula.

●

Obchód »Choinki Polskiej« odbył się w Ringsted w Święto Trzech Króli. W sali hotelu »Postgaarden« zebrali się wieczorem Polacy z całego okręgu oraz dużo Duńczyków. Z Kopenhagi przybył na uroczystość w charakterze delegata Poselstwa p. Bolesław Rediger. Obchód zaszczycił swoją obecnością również miejscowy Ksiądz Proboszcz. Obecny był także prezes okręgu kopenhaskiego, p. Wincenty Antczak.

Po zagajeniu uroczystości przez prezesa okręgu Ringsted, p. Wincentego Buzowskiego, odśpiewały dzieci w liczbie około 30, pod kierownictwem p. Jana Gargula, kilka kolend polskich i pieśni narodowych oraz wygłosiły deklamacje okolicznościowe. Następnie zgromadzili się wszyscy obecni naokoło drzewka, gdzie odśpiewano wspólnie kilka kolend, poczem dzieci zostały obdarowane łakociami. W czasie zabawy dzieci odbyła się wspólna kawa dla członków Z. P. i S. M. P. w hotelu »City«, w czasie której składano sobie przy opłatku z Oj-

NOWY KSIĄDZ RODAK W NYKØBING F.



Na miejsce O. Hugolina Czyża, który wyjechał w pierwszych dniach grudnia ubiegłego roku na stałe do kraju, przybył do Danji O. Dr. Krzysztof Górecki.

O. Dr. Górecki urodził się w 1904 r. w Brzeżanach. Do szkół aż do czwartej gimnazjalnej uczęszczał we Lwowie, gdzie brał również udział w walkach z Ukraińcami, zyskując odznaczenie honorowe »Orlęta«. W roku 1919 wstąpił do zakonu 00. Franciszkanów; po nowicjacie ukończył w Krakowie gimnazjum oraz dwuletni kurs filozofji. Na studja wyższe wysłany do Rzymu w roku 1923, po czterech latach otrzymał tamże tytuł doktora teologji. Po powrocie zastępował profesora na franciszkańskich studjach teologicznych w Krakowie, we Lwowie był katechetą w szkole i liceum handlowem, a potem pracował na placówkach w Warszawie, Sanoku, Kaliszu, Rzymie i Wilnie, skąd przyjechał do Danji.

Nowemu Duszpasterzowi życzymy z całego serca jaknajlepszych wyników pracy na tutejszym terenie.

---

czyzny życzenia noworoczne i przemówił w serdecznych słowach delegat Poselstwa. Nastrój panował bardzo miły.

Po kawie udano się do »Postgaarden« na zabawę. Obecnych było około 300 starszych i młodzieży oraz około 150 dzieci.

Okręg Næstved

Związek Polaków w Næstved urządził obchód »Choinki Polskiej« 6/I 1935. Zgromadziło się przeszło 130 dzieci i około 200 starszych. Na program złożyły się: przemówienie prezesa, p. M. Zimmera, przemówienia Ks. Proboszcza Harmera i Ks. Fritza, śpiew i deklamacje, oraz rozdanie podarków dzieciom. Po obchodzie odbyła się do 2-ej w nocy wesoła zabawa, jakiej jeszcze w Næstved nie było.

●

3 lutego odbędzie się w szkole parafjalnej Walne Zebranie Związku Polaków w Næstved, na którem przeprowadzone zostaną wybory nowego zarządu.

Wszystkich członków uprasza się o przybycie.

Zarząd.

Okręg Nykøbing F.

6 stycznia Z. P. obchodził uroczystość »Choinki Polskiej«. Na program uroczystości złożył się śpiew dzieci szkolnych, deklamacje oraz piękne przemówienie Ks. D-ra Góreckiego. Po »Choince« odbyła się zabawa.

●

W niedzielę 25/XI obchodziliśmy uroczyście Święto Niepodległości. Nasi Rodacy zgromadzili się licznie, tak że sala parafjalna była wypełniona po brzegi. Rozpoczęto uroczystość pieśnią »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem prezes okręgowy Z. P., p. J. Kurek, przywitał w serdecznych słowach zgromadzonych. Po nim wygłosił piękne przemówienie na temat hasła naszego »Bóg i Ojczyzna« — O. Hugolin Czyż.

Odczyt okolicznościowy wygłosił p. nauczyciel Mizgajski. Następnie dziatwa szkolna odegrała sztuczkę teatralną p. t. »Zaczarowane kruki«. Przedstawienie wypadło świetnie. Zgromadzeni podziękowali p. Mizgajskiemu za jego trudy i owocną pracę hucznemi oklaskami.

Sekretarz F. K.

Okręg Maribo

W dniu 30-ym grudnia odbył się u nas wieczór Gwiazdki. Wieczór taki jest dla nas wychodźców niejako świętem rodzinnem, przypomina nam naszych bliskich pozostałych w Ojczyźnie. W tym roku szczególnie miło i wesoło czuliśmy się, mając w gronie naszem miłych gości w osobach: p. Referenta Redigera, Ks. Dr. Góreckiego, p. Konsula Wiingaarda i całego nauczycielstwa. W serdecznych słowach przemówił p. Ref. Rediger. Skupienie i wzruszenie widoczne na twarzach słuchaczy świadczyły, że słowa z serca płynące do serc trafiały. — Przemówienia wygłosili również Ks. Dr. Górecki i p. Konsul Wiingaard. Dzieci szkolne odegrały sztuczkę p. t. »Wesoła Wigilja« i wygłosiły deklamacje. Przy drzewku odśpiewano kilka kolend. Rozdanie podarunków wzbudziło radość u dzieci, które objawiały ją wesołemi okrzykami. Zabawa taneczna zakończyła uroczystość.

ap.

Okręg Nakskov

W dniu Nowego Roku odbyła się w Domu Polskim w Nakskov »Gwiazdka« dla dzieci szkolnych tut. okręgu, na którą przybyło 150 dzieci w wieku szkolnym. Pozatem liczny bardzo udział wzięli rodzice i młodzież.

Uroczystość zagaił gorliwy prezes Związku, p. Jeleń, poczem przemówił do zebranych Ks. Dr. Górecki, witany owacyjnie przez wszystkich. W pięknych słowach przedstawił znaczenie tej uroczystości dla wychodźtwa polskiego i zachęcał do pielęgnowania miłych staropolskich zwyczajów świątecznych.

Zkolei rozpoczęły się występy sceniczne dzieci szkolnych i młodzieży harcerskiej, wyćwiczone przez miejscowego nauczyciela, p. Wawrzycznego. Dzieci odegrały sztuczkę teatralną w 3 obrazach p. t. **Wesoła wigilja**, a Drużyna Harcerska — komedyjkę p. t. **Jak harcerze złapali „zbója"**, która wzbudziła niezmiernie wesoły nastrój wśród publiczności.

Następnie dzielono się opłatkiem i składano sobie wzajemnie życzenia. Przy zapalonej choince odśpiewano wspólnie szereg kolend polskich z towarzyszeniem harmonjum. Przybyłych właśnie pp. Wiingaardów powitano długotrwałemi oklaskami. Imieniem Związku prezes, p. Jeleń, podziękował p. Konsulowi Wiingaardowi za wszelkie prace jego dla dobra wychodźtwa w roku ubiegłym oraz za nadesłane podarki gwiazdkowe dla dzieci polskich i wręczył mu upominek z okazji Gwiazdki. Zkolei przemówił p. Konsul, wyrażając swą radość, że może spędzić wieczór wśród Polaków, których dobro tak bardzo leży mu na sercu. Następnie wręczono upominki gwiazdkowe od Z. P. i S. M. P. p. Wawrzycznemu z wyrazami podziękowania za pracę.

Wreszcie przystąpiono do rozdawania podarków dla dzieci, w czem wzięła udział p. Konsulowa. Obdarowano wszystkie obecne dzieci a i nieobecnym przesłano coś z »Gwiazdki«. Wśród miłego nastroju bawiono się następnie do późnej nocy.

Bohaterami dnia byli harcerze i harcerki, którzy, regularnie uczęszczając na zbiórki, pięknie odegrali swoje przedstawienie teatralne, a następnie przy wspólnej kawie odśpiewali szereg raźnych piosenek harc.

Występy odbyły się po raz pierwszy na nowej scenie, ufundowanej ze składek zebranych przez dzielne nasze Polki. Mają te nasze Polki tu w Nakskov tę zaletę, że nietylko mówią, ale i wiele czynią. Wystarczy pożalić się na brak tej lub owej pożytecznej rzeczy, a wnet się fundusze znajdą. Cześć im za to!

Miłą niespodziankę sprawiła dziatwie naszej klasa IV. B. szkoły powsz. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Jarosławiu, przysyłając paczkę z pięknemi podarkami gwiazdkowemi. Opiekunce tej klasy, p. nauczycielce St. Wiśniowskiej, która wysyłkę zorganizowała, za-

syłamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania, oraz miłe pozdrowienia dla całej klasy.

Okręg Odense

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 30 grudnia 1934 w hotelu »Royal«. Zarząd złożył sprawozdanie za rok ubiegły, które zostało przyjęte, poczem przystąpiono do do wyboru nowego zarządu, do którego weszli:
Prezes: Andrzej Tekiela;
Wiceprezes: Wojciech Klaja;
Sekretarz: Stefan Tyrański;
Skarbnik: Józef Smoliński;
Bibljotekarz: Władysław Burzyński.
Komisja Rewizyjna: Mikołaj Baran, Wojciech Przeklasa, Stanisław Nowicki.
Opiekun Młodzieży: Wojciech Klaja.
Współpracownicy pisma „Polacy w Danji": Mikołaj Baran i Antoni Górecki.

Do kolportażu »Polacy w Danji« wybrano Katarzynę Młynarską i Piotra Bejnarowicza. Pozatem powzięto szereg uchwał, które Związek ma wykonać w najbliższym czasie. Z sprawozdania wynika, że Związek Polaków w Odense pracuje gorliwie i sumiennie, nie tylko w swoim okręgu, lecz również w zakresie spraw ogólnych Z. P. w Danji.

Okręg Haderslev

W niedziele 6 stycznia odbyło się walne zebranie Z. P. w Haderslev. Zebranie zagaił zastępca prezesa, p. Surma, w serdecznych słowach witając przybyłego z Nakskov nauczyciela, p. Wawrzycznego, oraz zebranych członków i gości. Sprawozdanie roczne wygłosił sekretarz Związku, p. Garyga, podkreślając dodatnie wyniki pracy w roku ubiegłym. Następnie przemówił do zebranych p. naucz. Wawrzyczny. Mówił o tem, jak to w życiu codziennem na wychodźtwie można służyć Matce-Ojczyźnie.

Jednomyślną uchwałą wybrano cały dotychczasowy zarząd ponownie. Pozatem uchwalono wznowić starania o ufundowanie sztandaru związkowego.

Wieczorem odbyło się ogólne zebranie, w czasie którego p. naucz. Wawrzyczny wyświetlił serję przezroczy na temat »Wycieczka do Krakowa i Wieliczki«.

Po zebraniu odbyła się zabawa.

Okręg Aalborg

Uroczystość gwiazdkowa odbyła się 1 stycznia w sali parafjalnej przy udziale przeszło 100 osób. Obecni byli również: Proboszcz Ks. E. Brentegani i Ks. Fr. Bender oraz nasi rodacy z Pindstrup. Młodzież odegrała przedstawienie »Jasełka Polskie«, pod kierownictwem p. Walerji Gemborys, naszej nauczycielki. Chociaż nie wszyscy z młodzieży wymawiali dobrze po polsku, to jednak każdy się cieszył, że ten pierwszy występ teatralny udał się tak dobrze. Amatorzy byli zmuszeni powtórzyć przedstawienie, tak się wszystkim podobało. Nagrodzeni zostali długiemi oklaskami. Potem zebrali się wszyscy naokoło wielkiej choinki, pięknie ubranej, i przy akompanjamencie fortepjanowym jednego z Braci Kamiljanów, Br. O. Hanischa, zabrzmiała po raz pierwszy w tej sali polska kolenda. Po odśpiewaniu kilku kolend polskich dzieci szkolne zostały obdarzone torebkami z łakociami, a następnie zebrani zasiedli do wspólnej kawy. Podczas kawy wygłosiły deklamacje: p. Stefanja Michno i p. Anna Kaptur, a p. Sekretarz przemówił w kilku słowach do młodzieży i zachęcał ją do dalszej pracy nad uczeniem się pisania i czytania po polsku. Po kawie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do godziny 1-ej w nocy. Na zakończenie p. Kubicki podziękował wszystkim za tak liczny udział.

Dziękuję jeszcze raz wszystkim, a w szczególności Ks. Proboszczowi za tak pięknie przystrojoną salę i drzewko, Br. O. Hanischowi za akompanjament, orkiestrze p. Baśkiewicza za muzykę taneczną, a Rodaczkom za smaczne ciastka do kawy. Dałby Bóg, ażeby w tym Nowym Roku przyłączyli się do nas wszyscy ci, których dotychczas brakuje w naszej Organizacji.

A. Fediów.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej

S. M. P. w Nykøbing F.

10 stycznia S. M. P. urządziło przyjemny »wieczór gwiazdkowy«, na którym obecny był również Ks. Dr. Górecki. Drogi duszpasterz przemówił w serdecznych słowach, wzywając młodzież do łączenia pod sztandarem Wiary św. i Ojczyzny.

S. M. P. w Haderslev

Walne zebranie S. M. P. w Haderslev odbyło się w niedzielę 6 stycznia br. pod przewodnictwem p. naucz. Wawrzycznego. W sprawozdaniu stwierdzono doskonały rozwój Stow. w roku ubiegłym. Stowarzyszenie wyćwiczyło ogółem 3 sztuczki teatralne, oraz szereg pieśni polskich. Od pewnego czasu posiada orkiestrę mandolinową z bogatym repertuarem muzycznym.

Na zebraniu wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

1. Zofja Drabowicz, prezeska.
2. Wincenty Maciejewski, zast. prezesa.
3. Walentyna Surma, sekretarka.
4. Stefanja Góra, skarbniczka.
5. Aleksander Artysiuk, gospodarz.

Komisja rewizyjna:
Wanda Maciejewska i Józefa Rybicka.

W ciągu dnia odbyła się zbiórka młodzieży, urozmaicona śpiewem, muzyką i grami towarzyskiemi. Zaznaczyć należy, że w dniu tym przybyła do Haderslev młodzież z Kolding z p. Lewandowskim na czele i wielce się przyczyniła do podtrzymania ogólnie panującego miłego nastroju.

LISTA OFIAR na powodzian

Związek w Nakskov

Jan Jeleń kd. 5.—; Wojciech Pabjan kd. 4.—; Wincenty Mikołajczyk kd. 2.—; Andrzej Pomikło kd. 1.—; Józef Mytnik kd. 4.—; Piotr Walaszczyk kd. 5.—; Edward Paździor kd. 0.50; Feliks Lewandowski kd. 1.—; Emil Stefaniuk kd. 2.—; Jan Mierzwa kd. 2.—; Iwan Krawiec kd. 2.—; Andrzej Pintal kd. 5.—; Jan Kusz kd. 3.—; Piotr Kapieczyński kd. 3.—; Jan Sekuła kd. 2.—; Rudolf Gortyk kd. 5.—; Andrzej Caplik kd. 2.—; Ignacy Kądzioła kd. 10.—; Marja Dara kd. 2.—; Marja Grabowska kd. 2.—; Władysław Tańcuła kd. 2.—; Kazimierz Kobylecki kd. 2.—; Piotr Dzięgiel kd. 2.—; Władysław Pientak kd. 2.—; Stefan Rogalski kd. 1.—.

Związek w Nykøbing F.

Franciszek Kędzior kd. 5.—; Karol Miotła kd. 5.—; Józef Kurek kd. 5.—; Marcin Maj kd. 5.-; Marcin Motyka kd. 2.—; Marjan Kluczny kd. 1.—; Władysław Ostrowski kd. 1.—; Józef Janowski kd. 1.—; Stanisław Karasiński kd. 5.—; Władysław Joński kd. 5.—; Franciszek Fryszkiewicz kd. 3.—; Anna Lalik kd. 5.—; Józef Górka kd. 2.—; Stanisław Odbierzychleb kd. 1.—; Władysław Zych kd. 2.—; Antoni Knop kd. 1.—; Zofja Johemek kd. 1.—; Jan Furman kd. 2.—; Paweł Solak kd. 2.—; Józef Janas kd. 2.—; Jan Nowicki kd. 3.—; Maksymiljan Wieliczko kd. 0.50; Marja Krzystek 1.—; Walenty Romański kd. 1.—; Agnieszka Banaś kd. 3.—; Wiktorja Pych kd. 2.—; Anna Oktaba kd. 2.—; Józefa Rosiak kd. 2.—; Joanna Dudek kd. 1.—; Wojciech Drzał kd. 5.—; Józef Dyja kd. 5.—; Michał Łuciów kd. 1.—; Jan Karwala kd. 1.—; Michał Kocemba kd. 2.—; Piotr Gondek kd. 1.—; Franciszek Wąs kd. 2.—; Michał Piechnik kd. 1.50.

Związek w Næstved

Stefanja Andersen kd. 2.—; Marceli Stachowski kd. 1.—; Frederik Simonsen kd. 0.70. J. P. kd. 3.—; Bronisław Kwiatkowski kd. 2.—; Marius Hansen kd. 1.—; Józef Gruszczyński kd. 1.—; Stefan Kulesza kd. 2.—.

Związek w Aalborg

Władysław Ochwat kd. 2.—; Jan Ozimek kd. 2.—; Władysław Kowalski kd. 2.—; Jan Pasieczny kd. 1.—; Paweł Michno kd. 1.—.

●

Na powodzian w Polsce wysłaliśmy dotychczas do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie kd. 846.30; odbiór tej sumy Światowy Związek Polaków z Zagranicy pokwitował w piśmie »Polacy Zagranicą« z grudnia r. ub. nr. 12. str. 35.

Razem wpłynęło dotąd ofiar pieniężnych na ten cel od Rodaków naszych w Danji kd. 976.70.

Zarząd Główny Z. P. w Danji.

21/1 odbyła się w Kinografen w Kopenhadze premjera filmu polskiego »Przybłęda« / »Hjemløs« /.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Wincenty Kożuch.

WYDAWCA:
Związek Polaków w Danji.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Wincenty Kożuch, Nivaa, Sjælland (Danja).

KONTO CZEKOWE W POSTGIROKONTORET NR. 40462.

WARUNKI PRENUMERATY:
rocznie — 2.20 k. d., z przesyłką 2.80 k. d.; półrocznie — 1.10 k. d., z przesyłką 1.40 k. d.; kwartalnie — 55 Øre, z przesyłką — 70 Øre.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:
redakcja i administracja, wszystkie zarządy okręgów Związku Polaków i Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, oraz wyznaczeni przedstawiciele pisma.

Odbito w drukarni:
DET BERLINGSKE BOGTRYKKERI A.S



FORD JUNIOR..

BEZPIECZNA JAZDA

Na złych drogach i w niepogodzie dobrze jest mieć samochód bezpieczny. Takim właśnie wozem jest FORD JUNIOR, dzięki sprawnemu silnikowi, sprawnym hamulcom i mocnej konstrukcji. Zużycie paliwa jest minimalne: na litrze benzyny można przejechać 16 km. FORD JUNIOR to wóz angielski, zbudowany w olbrzymich zakładach Forda w Dagenham, Anglja. Cena karetki dwudrzwiowej Kr. d. 3075.— loko Kopenhaga, bez kosztów dostawy i podatku obrotowego.

Szczegóły u aut. odprzedawców:

FORD MOTOR COMPANY A/S

SYDHAVNEN — KOPENHAGA V